

Z jednej strony wydaje się to być poważnym mankamentem. W książce naukowej nie powinno się tak często przytaczać źródeł. Ona jest efektem pracy nad nimi czy z nimi. Z drugiej jednak strony trudno sobie wyobrazić książkę na podjęty temat bez cytatów, które najlepiej oddają myśl, wrażliwość i język danego autora. Każdy z nich zresztą podjął ogromną liczbę zagadnień i wątków. Widać, że ks. Artemiuk, chcąc je wszystkie dostrzec, naprawdę podjął się bardzo trudnego i odpowiedzialnego zadania. Odnoszę wrażenie, że czasami tak daleko wszedł w nową apologię, że przejął jej styl i niemal jak dziennikarz śledczy starał się nie pominąć ani jednego wątku w danej apologii.

Monografię wieńczy zakończenie i bibliografia. W zakończeniu jako jeden z najważniejszych efektów swej pracy naukowej na podjęty temat ks. Artemiuk sformułował 11 właściwości nowej apologii, które – w mojej ocenie – wydobyl właściwie. Właściwość 8 to obrona Kościoła i jej trochę zabrakło w korpusie monografii. Takie odnoszę wrażenie. Co do bibliografii, zresztą ogromnej, to oprócz zgłoszonej wcześniej uwagi nasuwa się pytanie czy fortunnie zatytułowano jej pierwszy punkt „Pismo święte i dokumenty Kościoła”, bo jednak ich natura i walor są inne.

Podsumowując, w mojej opinii *Renesans apologii* to monografia realizująca bardzo jasny i niezwykle ambitny projekt badawczy jej autora. Może nią ks. Artemiuk spłaca dług teologów fundamentalnych wobec nowych apologetów, często stojących na pierwszej linii frontu i podejmujących żywotne zagadnienia, a niemieszających się w polu zainteresowań teologii akademickiej. Ta książka jest sama w sobie przykładem prakseologii apologijnej i wzbogaca rodzimą teologię fundamentalną. Jest też bliska ideałowi oczekivanemu przez wielu katechetów w Polsce. Wprawdzie nie znajdują w niej pytań i związanych odpowiedzi, jak by chcieli, lecz bardzo dużo materiału do łatwego wykorzystania w dyskusji o podstawach, racjach i uzasadnieniu wiary chrześcijańskiej. Dzięki niej mogą podawać przykłady głębokich nawróceń na chrześcijaństwo i odkrycia Kościoła, i to w dzisiejszych czasach. Jedna książka, a tak wiele pożytku i zastosowań, zarówno w dziedzinie teorii jak i praktyki.

Ks. Krzysztof Kaucha
Instytut Teologii Fundamentalnej KUL
e-mail: kkaucha@kul.pl

Potrzeba religii. Dynamika praktyk religijnych i rytualnych, red. Zdzisław Kupisiński SVD, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015, ss. 435.

DOI: <http://dx.do.org/10.18290/rt.2017.64.9-15>

Zaproponowany – zapewne przez Redaktora całości – tytuł obszernej książki jest nieco zwodniczy. Sugeruje bowiem refleksję nad człowiekiem „szukającym Boga” lub przynajmniej potencjalnie otwartym na transcendencję, co w klasyce ujmuje się

w hasłach: *homo capax Dei* lub *homo religiosus*. Pierwsza część tytułu może też sugerować, że autorom chodzi o korzyści, jakie społeczeństwo może odnieść z religii. Swoją drogą coraz trudniej spotkać solidny namysł nad konstruktywną (lub destrukcyjną) funkcją konkretnej religii w stosunku do społeczeństwa, rodziny i osoby; szczególną „nieśmiałość” uczonych w tym zakresie widać w odniesieniu do społeczno i kulturotwórczej roli chrześcijaństwa, zwłaszcza w jego wersji katolickiej. Na szczęście podtytuł wystarczająco precyzuje „problem badawczy” tak obszernej pracy zbiorowej: jest nim – co prawda dość luźny (obszarowo i problematycznie) – namysł nad dynamiką szeroko rozumianych zjawisk religijnych, z polską pobożnością ludową na czele. O ile więc można mieć zastrzeżenia co do „zwartości” i metodologiczno-merytorycznej jednolitości publikowanych tekstów, o tyle zarzut taki znacząco słabnie, gdyby wziąć pod uwagę interdyscyplinarność proponowanej problematyki.

Rozdział I (*Religia – teoria, wypaczenia, wyobrażenia*) stanowi dość zróżnicowany tematycznie wstęp do zasadniczej części tomu. Autorzy – pisząc o współczesnych przejawach religii – akcentują przede wszystkim dynamizm przemian, w których uczestniczy człowiek i społeczeństwo. Wypadkową tych procesów jest „rozchwianie” w zakresie religii; jeśli filozoficzna refleksja nad człowiekiem i religią odznacza się z oczywistych względów stabilnością (jak w klasycznej koncepcji prezentowanej w myśli Mieczysława A. Krapca, czy – wywiedzionej z założeń materialistycznych – krytycznej wobec religii doktryny/ideologii marksistowskiej), to pogłębiający się pluralizm religijny wielu społeczeństw i skupisk ludzkich wymyka się prognozom i jednoznacznym ocenom. Nie da się też określić, w jakim kierunku będzie się rozwijała patchworkowa i z gruntu synkretyczna „duchowość” proponowana w Internecie. W wielu bowiem aspektach mamy do czynienia z sytuacją bez precedensu; badacze są w stanie pewne zjawiska rejestrować, jednak nie są w stanie przewidzieć, czy w bliższej lub dalszej przyszłości nastąpi nawrót do „mocnych” tożsamości religijno-narodowych (np. pod wpływem presji fundamentalizmów islamskich czy hinduistycznych), czy też pogłębiać się będzie proces rozpadu dużych (tradycyjnych) religii i Kościołów oraz opartych na nich projektów cywilizacyjnych, skutkujący mnożeniem efemerycznych (a jednocześnie przystosowanych do potrzeb „rynku” tzw. potrzeb „duchowych” współczesności) ruchów religijnych i ich namiastek.

Część druga (*Rytuały przejścia*) jest bardzo bogatym, bo opartym na solidnych badaniach etnograficznych, kompendium traktującym o obrzędach przejścia (małżeństwo, pogrzeb, błogosławieństwo) w kilku regionach Polski oraz – w oparciu o literaturę – o tej kategorii rytuałów w kulturze Inków.

Część trzecia (*Zwyczaje, wierzenia i obrzędy religijne w przeszłości i dobie współczesnej*) jest próbą uchwycenia elementów kontynuacji kulturowej oraz zmian zachodzących w społecznych obyczajach. Dlatego część pomieszczonych tu studiów traktuje o wierzeniach i rytuałach w społeczności wiejskiej. One bowiem z założenia winny być ostoją tradycji, kontynuacją dawnych form obrzędowych i wierzeń. Badawcza weryfikacja tej tezy przynosi wyniki ambiwalentne; wszechobecna kultura masowa jest na tyle „totalitarna”, że nie zostawia miejsca na jakieś „sanktuaria nieskażonej tradycji”. Badanie ostatnich środowisk (rodzin, wspólnot sąsiedzkich) przechowujących (oczywiście w formie „zmutowanej” przez zmianę kontekstu społeczno-kulturowego) dawny kształt duchowej kultury agrarnej, ma jednak niezaprzeczalny walor. Ocala bowiem i w postaci opra-

cowanej naukowo utrwała (a tym samym przekazuje kolejnym generacjom, choć w innej formie) fragmenty świata, który bezpowrotnie ginie, wypierany przez zuniformizowaną (a produkowaną bez żadnego odniesienia do lokalnych tożsamości) kulturę „dla wszystkich”. Niejako „po drugiej stronie” jest wysoce sformalizowana obrzędowość kościelna; ale i ona ewoluuje, choć jej aktorzy (księża, wierni, okazjonalni uczestnicy) wcale nie muszą sobie zdawać z tego sprawy. W istocie bowiem nie ma radykalnej różnicy między ludem Ewe z Togo a podlubelskimi uczestnikami obchodów I Komunii św. Wspólną i niekwestionowaną płaszczyzną jest bowiem natura ludzka oraz „zapotrzebowanie” na świętość, sens i absolutne dobro.

Obszerny tom zamyka najkrótsza (a problematyka to bardzo ciekawa i zbyt rzadko podejmowana) część, zatytułowana *Muzyka w przeżyciach religijnych*. Zaprezentowane ujęcia – jedno traktujące o kulturotwórczej funkcji ludowej tradycji muzyki religijnej, drugie poszukujące sacrum (metafizyki) w heavy metalu – stanowią doskonałą i wiele znaczącą puentę. Zamyśl całej książki zdaje się bowiem zmierzać do kilku wniosków/tez. One właśnie czynią ją atrakcyjną i ważną. 1. Warto robić spotkania badaczy kultury i religii, które „oświełają” fenomeny religijne z różnych perspektyw. 2. Większość współczesnych nam kultur podlega bardzo szybkim i głębokim zmianom. Tendencja ta dotyczy także tych formacji religijno-kulturowych (ale także politycznych), które bronią się przed obcymi wpływami (np. niektóre kraje islamskie). 3. Nie da się uciec (choć taka prognoza nie musi być prawdziwa w dłuższej perspektywie historycznej) przed rosnącym zróżnicowaniem religijnym rodziny ludzkiej. Oznacza to konieczność znalezienia takiego modelu społeczeństwa, w którym różnice religijne jego członków nie będą destrukcyjne. Model laicyzacyjny, relegujący religię w sferę „prywatną” nie odpowiada ani naturze religii (tłumi bowiem jej wymiar społeczny), ani nie zabezpiecza (jak pokazuje kryzys imigracyjny w krajach Europy Zachodniej) integralnego rozwoju społecznego. 4. Nie należy przeciwstawiać religijności tradycyjnej (ludowej, wiejskiej, agrarnej) innym formom przeżywania tajemnicy i Transcendencji. Co więcej, lektura poszczególnych artykułów upoważnia do wniosku, że procesy określane jako sekularyzacja wcale nie oznaczają „zmięczenia religii”. 5. Zmiany zachodzące w kulturze i jej „wymiarze” religijnym są dla Kościoła katolickiego nie lada wyzwaniem. Dotyczy to nie tylko dawnych krajów misyjnych (Togo, USA, Meksyk), gdzie nominalnych katolików często przejmują nowe ruchy religijne i sekty o proveniencji chrześcijańskiej, ale także Polski. Zderzenie z dynamiką zmian cywilizacyjnych dość szybko dezaktualizuje tradycyjny model „bycia Kościołem”, przekazu wiary, introdukcji młodej generacji w cały świat wiary i obrzędowości chrześcijańskiej. Ustępowanie i kryzys tradycji wierzeniowo-obyczajowej domaga się adekwatnej propozycji „na dziś”, a takiej na horyzoncie nie widać. 6. To, co przy lekturze omawianej książki może być zarzutem (eklektyczny charakter, brak ściśle określonych ram geograficznych, czasowych, kulturowych itd.), jest jednocześnie jej nieklamany atutem. Czytelnik ma bowiem okazję wejść w różne „religijne” i kulturowe światy, które spina i bardzo silnie łączy „przyobleczone” w zinstytucjonalizowaną formę (Kościoła czy grupy religijnej) dążenie do Transcendencji. Z drugiej zaś strony dostrzeże zderzenie – także swojej własnej religii (i religijności) z procesami modernizacyjnymi, które *hic et nunc* (a także całą dotychczasową tradycję) kwestionują. W tym sensie książka *Potrzeba religii* jest zaproszeniem

do poważnego namysłu nad twórczym podejściem do tradycji i poszukiwaniem dróg jej inkorporacji w to, co nadchodzi.

Ks. Jan Perszon
Wydział Teologiczny UMK
e-mail: pershing@umk.pl

ZDZISŁAW KUPISIŃSKI SVD, JAN ŁUCZKOWSKI, *Zwyczaj, obrzędy i wierzenia weselne w Opoczyńskim. Tradycja a współczesność*, Wydawca Muzeum Regionalne w Opocznie, Opoczno 2016, Patronat merytoryczny: Katolicki Uniwersytet Lubelski i Polskie Towarzystwo Ludoznawcze w Łodzi, ss. 323, ISBN: 978-83-946048-0-6.

DOI: <http://dx.do.org/10.18290/rt.2017.64.9-16>

Podstawą każdego społeczeństwa są rodziny powstałe przez zawarcie małżeństwa. Ich charakter warunkują etniczne, regionalne a nawet lokalne tradycje kulturowe, w tym system pokrewieństwa, norm prawnych, warunków społeczno-ekonomicznych. Niemalże znaczenie w społecznościach o głębokich tradycjach, opartych na wartościach religijnych, mają postawy ukształtowane na wzorcach z przekazów biblijnych. Wszystkie te czynniki składają się na to, jakiemu porządkowi społecznemu i moralnemu podlegają zachowania ludzi. To dlatego w wielu kulturach nadaje się szczególnie uroczystą oprawę nie tylko samemu momentowi zawarcia małżeństwa. Ważny staje się też okres poprzedzający oraz rozpoczynający wspólne życie małżonków zmierzające do tworzenia własnej rodziny zapewniającej godne życie sobie i potomstwu. Obrzędowym podkreśleniem tego faktu społeczno-kulturowego jest w polskich tradycjach regionalnych *w e s e l e*.

Zwyczaj, obrzędy i wierzenia związane z tym ważnym aspektem życia społecznego, to przedmiot zainteresowania badawczego Autorów książki *Zwyczaj, obrzędy i wierzenia weselne w Opoczyńskim. Tradycja a współczesność*. We wprowadzeniu w jej tekst, autorzy omawiają nie tylko dotychczasowy stan badań nad tą problematyką, zwłaszcza zaś nad Opoczyńskiem, opisując zasięg penetracji terenowych, ale prezentują własną strategię badawczą. Omawiają, wręcz wzorcowo, metodologię uwzględniającą pogranicze doświadczeń etnologii i folklorystyki, teologii, historii i socjologii kultury. Umożliwia to czytelnikowi nie tylko poznanie opisanych faktów i przebiegu obrzędu, ale interpretacji zachowań religijnych, obrzędowych i ludycznych z różnych perspektyw.

Na tekst książki składa się sześć rozdziałów z zakończeniem. Tekst wieńczy bibliografia, którą stanowią: teksty źródłowe, opracowania – czyli właściwa bibliografia, literatura pomocnicza, dokumenty Kościoła i netografia, ponadto aneksy za-